

osierdziowego (duża ilość włókniaka o zabarwieniu żółtym układającego się smugowato). W ścianie lewej komory serca i przegrody międzykomorowej (septum ventriculorum) liczne ranki klute. W lewej komorze serca ciało metalowe długości 61 mm, średnicy 1/10 mm o końcach ostrych leżące poprzecznie w stosunku do długiej osi komory, wbite przeciwległymi końcami w ścianę komory i przegrodę międzykomorową. We wsierdziu lewej komory liczne drobne rany klute drażące wsierdzie i ścianę mięśnia sercowego oraz krwawe podbiegnięcia.

Na podstawie zmian sekcyjnych przypuszczać należy, iż metalowe ciało obce znajdujące się w lewej komorze serca, pod wpływem pracy serca i przepły-

wającej krwi zmieniło swoje położenie, raniąc ostrymi końcami wsierdzie i ścianę mięśnia sercowego. W pewnym momencie pod wpływem tych samych czynników doszło do ułożenia się metalowego przedmiotu poprzecznie do długości lewej komory wbicia się w ścianę i przegrodę a tym samym do ciężkiego uszkodzenia mięśnia sercowego, (uszkodzenie aparatu bodźczego serca umiejscowionego w przegrodzie) czego wyrazem było załamanie się krążenia i pojawienie się w ciągu nocy obrzęków zastoinowych w okolicy szyi i mostka.

Adres autora: Tadeusz Ługowski, Sztum, ul. Barczewskiego 12.

HENRYK KOMOROWSKI

Fabianki

Porażenie poporodowe u krowy w kilka godzin po cesarskim cięciu

Porażenie poporodowe u krowy o wysokiej wydajności mlecznej jest schorzeniem bardzo dobrze znanym i często spotykanym w praktyce weterynaryjnej. Przedstawiam wypadek porażenia poporodowego u krowy, które wystąpiło w kilka godzin po przeprowadzonym cesarskim cięciu. Początkowo objawy mogły wskazywać na skrwawienie wewnętrzne.

W dniu 8.VI. 1966 r. (lp. 1251/66) zostałem wezwany do porodu u krowy cz.-b. lat 7. W wywiadzie ustalono, że krowa jest niespokojna od 2—3 godz. często kładzie się i wstaje, ogląda na boki, napina się jak do oddania moczu. Termin porodu minął przed dwoma dniami. Badaniem klinicznym stwierdziłem znacznego stopnia obrzęk warg sromowych i wymienia, zapadnięcie więzadeł szerokich miednicy. Badaniem przez pochwę rozpoznano skręt macicy o około 270°. Przystąpiono do repozycji macicy metodą pośrednią przez przetaczanie jej wzdłuż osi długiej ciała skrętu macicy. Kilkakrotnie pełne obroty krowy nie dały rezultatu. Wobec silnego niepokoju u krowy, zaniechałem dalszego przetaczania i zdecydowałem się na przeprowadzenie cesarskiego cięcia. Macicę zreponowano po wydobyciu żywego płodu. Na drugi dzień zawiadomiono, że krowa nagle zasłała i zachorowała wśród objawów utraty świadomości. Na miejscu stwierdziłem utratę świadomości, wypadnięcie języka i ślino-

tok. Tętno prawie niewyczuwalne, wynosiło 90 na min., oddech głęboki i zwolniony połączony z rżeniem, temperatura wewnętrzna 36,5°, zniesienie odruchów: powiekowego, rogówkowego i skórnoego. Stwierdziłem mierne wzdęcie powłok brzusznych, brak ruchu żwacza i jelit. Początkowo przypuszczałem, że nastąpił krwotok wewnętrzny lub puściły szwy nałożone na macicę. Badaniem przez pochwę nie stwierdziłem jednak puszczenia szwów lub pęknięcia naczyń krwionośnych macicy. Łożysko bardzo łatwo odklejało, w świetle macicy stwierdzono nieznaczne ilości płynu brunatnego przy braku jakichkolwiek śladów krwi. Badaniem przez prostnicę stwierdzono zaleganie kału oraz znaczne wypełnienie pęcherza moczowego. Przeprowadzone badanie kliniczne pozwoliło na rozpoznanie porażenia poporodowego. Zastosowałem dożylnie Antiparen 500 ml i podałem domięśniowo 250 ml 25% roztworu *Calcium borogluconatum*. Jednocześnie wprowadziłem powietrze do wymienia, a na strzyki nałożyłem podwiązki z płótna, które poleciłem zdjąć po 4 godzinach. Wymię poleciłem zdoić po 12 godzinach. W 10 min. po zastosowanym leczeniu nastąpił powrót świadomości, a po godzinie krowa wstała.

Adres autora: lek. wet. Henryk Komorowski, Fabianki, pow. Włocławek, woj. Bydgoszcz.

JAN BUDZYŃSKI

Piątek

Zadławienia wytlókami buraczanymi u koni

W 1965 r. i w latach poprzednich zdarzyło się kilka dość ciężkich przypadków zadławień suchymi wytlókami. Zadławienia wystąpiły bądź to wskutek celowego spasanania tej, chłonącej duże ilości śliny, paszy, bądź były dziełem przypadku.

Zadławienie objawia się wytworzeniem na całej przestrzeni przełyku tworów walcowatych, kształtu napompowanej dętki rowerowej, wzdłuż lewej (czasem prawej) rynienki naczyniowej szyi. Rozszerzenie przełyku w odcinku znajdującym się w klatce piersiowej może uciskać narządy jamy piersiowej, wywoływać duszność i zaburzenia w krążeniu. Rozciąganie i drażnienie przełyku może wywoływać chwilami ruchy p-robaczkowe, których następstwem może być regurgitacja, ślinotok, krztuszenie się, kaszel i bóle kolkowe. Część powracającego śluzu, z karmą może dostać się do krtani i być przyczyną zachłystowego zapalenia płuc.

Przebieg leczenia: dożylnie podają 1 amp. tranquiliny. Ustawiam konia na równi pochyłej tak, by tył konia był wyżej, zaś kończyny przednie niżej. Wprowadzam sondę nosowo-przełykową o jak największym świetle i przy nachylonej w dół głowie wlewam do sondy małe ilości wody letniej. Wprowadzenie zgłębnika gumowego nosowo-przełykowego napotyka na opór już na początku przełyku. Przy braku odpływu wody w lejkę cofam sondę około 5—10 cm, opuszczam wolny jej koniec ku ziemi wypływając w ten sposób wysłodki. Zabieg ten powtarzam wielokrotnie. Przy tej manipulacji trzeba sondę cofnąć nieco i wsuwać z wyczuciem, aby wytlóków nie zbijać. Płuca należy z przerwami 1—2-godzinowymi. W przerwach dochodzi do rozmiękczenia suchej i zbitiej treści przełyku.

Używam sondy niezbyt sztywnej, bardzo gładkiej, nieco naoliwionej, aby nie drażnić błony nosa, nie uszkadzać nabłonka i nie wywołać krwotoku, utrud-